

Widłami w twarz przeciwnika

Do mieszkańca wsi Władysławów w powiecie chełmskim Melera Gotliba zajechał furmanką jego sąsiad Emanuel Berg, oznajmiając, że przybył po nawóz kupiony przez jego teścia. Po chwili Berg chwycił widły i zabrał się energicznie do roboty. Meler, który

twierdził, że nie otrzymał jeszcze pieniędzy—nie pozwalał Bergowi zabierać nawozu. Zaczęła się sprzeczka, w czasie której rozwścieczony Berg wbił widły całą siłą w twarz swego przeciwnika. Ten ryknął nieludzko z bólu, gdyż widły utkwily mu w oku i nosie, druzgocąc jednocześnie kość czołową. Nieprzytomny i zboczony krwią osunął się bezwładnie na ziemię, Berg zaś w dalszym ciągu znęcał się nad nim bestjałsko, bijąc go widłami po głowie. Nasyciwszy się już dostatecznie porażką przeciwnika, odszedł do domu. Do jęczącego z bólu Melera przybiegli domownicy i przenieśli go do mieszkania. Okazało się, że Meler został na całe życie straszliwie zeszpecony. O powyższej zbrodni zawiadomił on władze prokuratorskie, które wytoczyły Bergerowi sprawę. Do winy się przyznał, twierdząc, że w czasie szamotania uderzył go widłami Meler, wobec czego on się odwzajemnił.

Przewód sądowy wykazał całkowicie winę oskarżonego, tak, że Sąd Okręgowy z Lublina na sesji wyjazdowej w Chełmie wydał wyrok skazujący Berga na 4 lata ciężkiego więzienia. Na wniosek prokuratora bestjałski zbrodniarz powędrował wprost z sali sądowej do więzienia. (g)

Widłami w twarz przeciwnika

Do mieszkańca wsi Władysławów w powiecie chełmskim Melera Gotliba zajechał furmanką jego sąsiad Emanuel Berg, oznajmiając, że przybył po nawóz kupiony przez jego teścia. Po chwili Berg chwycił widły i zabrał się energicznie do roboty. Meler, który twierdził, że nie otrzymał jeszcze pieniędzy – nie pozwalał Bergowi zbierać nawozu. Zaczęła się sprzeczka, w czasie której rozwścieczony Berg wbił widły całą siłą w twarz swego przeciwnika. Ten ryknął nieludzko z bólu, gdyż widły utkwily mu w oku i nosie, druzgocąc jednocześnie kość czołową. Nieprzytomny i zboczony krwią osunął się bezwładnie na ziemię, Berg zaś w dalszym ciągu znęcał się nad nim bestjałsko, bijąc go widłami po głowie. Nasyciwszy się już dostatecznie porażką przeciwnika, odszedł do domu. Do jęczącego z bólu Melera przybiegli domownicy i przenieśli go do mieszkania. Okazało się, że Meler został na całe życie straszliwie zeszpecony. O powyższej zbrodni zawiadomił on władze prokuratorskie, które wytoczyły Bergerowi sprawę. Do winy się przyznał, twierdząc, że w czasie szamotania uderzył go widłami Meler, wobec czego on się odwzajemnił.

Przewód sądowy wykazał całkowicie winę oskarżonego, tak, że Sąd Okręgowy z Lublina na sesji wyjazdowej w Chełmie wydał wyrok skazujący Berga na 4 lata ciężkiego więzienia. Na wniosek prokuratora bestjałski zbrodniarz powędrował wprost z Sali sądowej do więzienia. (g)